

Życzenia Biskupa Kościoła

„Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.”

Objawienie 1, 18

Oto Człowiek, oto Bóg, oto Zmartwychwstały – Jezus Chrystus.

Opowiada o swoim doświadczeniu śmierci, o pasze, o przejściu od śmierci do życia, o zmartwychwstaniu. O śmierci możemy powiedzieć wiele, szczególnie gdy utraciliśmy kogoś bliskiego, ale o zmartwychwstaniu? To doświadczenie jest nam ciągle obce, nikt z nas nie zmartwychwstał, nie znamy osobiście nikogo komu by się to przydarzyło.

A właściwie... znamy jednego - Jezusa Chrystusa. Ale czy naprawdę Go znamy? Czym są dla nas święta Zmartwychwstania Pańskiego? Czy dostrzegamy i doświadczamy krzyża i zmartwychwstania?

„Byłem umarły, lecz oto żyję...” Śmierć została pokonana, a mimo to nie staliśmy się nieśmiertelni tu i teraz. To, co dokonało się na krzyżu i wydarzyło w poranek wielkanocny, zmieniło wszystko, choć nie w sposób, który byśmy chcieli.

Dzięki Chrystusowi, dzięki Jego śmierci i zmartwychwstaniu możemy spojrzeć na siebie ponownie. Możemy zobaczyć swoje rozczarowania, niezadowolenie z siebie, cierpienie i przede wszystkim grzech. Możemy też zobaczyć niepokój tego świata, ludzi skłóconych, pełnych nienawiści i chęci dzielenia, ale też zranionych, głodnych, cierpiących, umierających. W ostatnich dniach słyszeliśmy o zamachach terrorystycznych w Szwecji i w Niemczech, a w szczególności w Egipcie, gdzie znów popłynęła krew wyznawców Ukrzyżowanego – koptyjskich dzieci, kobiet i mężczyzn. W poranek wielkanocny to nie znika i nie mija. Nie można zamknąć oczu albo zapomnieć. Nie stajemy się mniej wrażliwi lub obojętni, wręcz przeciwnie widzimy dalej i staramy się nie tylko widzieć, ale też działać, tak jak On. Zmieniać siebie i zmieniać świat wokół nas, nawet w niewielkim stopniu.

Dzięki Jezusowi Chrystusowi pojawia się nadzieja, bardzo wyraźne jasne światło, które nas inspiruje, zachęca, byśmy byli Jego uczennicami i uczniami, byli gotowi pójść i powiedzieć, wyjść z bezpiecznej przestrzeni, twierdzy nabożnych przekonań i pozornych pewności, i wyruszyć w drogę do Emaus i poza nie.

Jezus jest światłością świata w każdy czas. Dzisiaj, gdy radośnie śpiewamy i cieszymy się ze Świąt i wtedy, gdy życie nie pozwala nam stanąć z czołem podniesionym do góry.

Życzę nam wszystkim, nie tylko na ten świąteczny czas, by wypełniło nas światło Chrystusa, byśmy w pełni żyli nadzieją, wiarą i potrafili zaufać Bogu. On był umarły i żyje, On dokonał niemożliwego, więc pozwólmy mu działać także w naszym życiu.

Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

ks. Jerzy Samiec Biskup Kościoła

